

Sygn. akt: II W 113/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Angelika Kurkiewicz

Protokolant stażysta Agnieszka Olkiewicz

w obecności prokuratora -----

po rozpoznaniu dnia 10 września 2018r., 2 kwietnia 2019r., 23 maja 2019r., 5 września 2019r., 18 września 2019 r.

sprawy

M. D. (1) c. M. i A. z domu D. ur. (...) w T.

oskarżonej o to, że:

W przeciągu ostatniego roku do dnia 23 marca 2017 roku w m-ci O. przy ul. (...) prowadziła działalność polegającą na hodowli psów, gdzie nie zachowała środków ostrożności zapewniających ochronę przed uciążliwością dla ludzi, w wyniku czego z powyższej posesji dochodził uciążliwy głośny hałas poprzez szczekanie psów w dzień i w nocy oraz unoszący się nieprzyjemny zapach.

tj. o wykroczenie z art. 10 ust. 2a Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z §23 Uchwały nr (...) (...) O. z dnia 20 maja 2015 roku

orzeka:

I. Obwinioną M. D. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 113/18

UZASADNIENIE

M. D. (1) około 20 lat temu założyła hodowlę psów rasy labrador na działce mieszczącej się w miejscowości O., gdzie również zamieszkuje. W 2004 roku, gdy hodowla już funkcjonowała i liczyła 20-30 sztuk psów, w jej bezpośrednim sąsiedztwie zamieszkała D. S. (1) wraz z rodziną. Od początku właścicielka hodowli zatrudniała pracownika, który od poniedziałku do piątku przebywa na posesji w godzinach od 10-17/18, a także czasami w weekendy. M. D. (1) przy prowadzeniu hodowli współpracuje z S. C. (1). Teren na którym prowadzona jest hodowla jest przestronny i M. D. (1) wydzieliła w nim zamykane pomieszczenie z litych ścian, gdzie psy przebywają na noc i mają swoje kojce i są tam zamykane. Zwierzęta znajdują się tam codziennie od godz. 18:00, po czym około godz. 22:00 są wypuszczane na ostatnią toaletę, a następnie dalej zamykane. L. posiadają czyste, żwirowe wybiegi na których co trzy miesiące wywożona jest zużyta warstwa, rozsypywane jest wapno, zaś podłoże jest dezynfekowane i nawożona jest nowa warstwa żwiru. Nieczystości pozostawiane przez psy są na bieżąco sprzątane. M. D. (1) wykonuje na terenie posiadłości systematycznie zabiegi dezynfekcji, deodoryzacji i dezynsekcji. Nadto prowadzona przez nią hodowla podlega kontroli (...) oraz Związku (...) w Polsce. Na terenie hodowli znajduje się wydzielone miejsce, gdzie suczki się szczenią. Każdorazowo miot jest kontrolowany przez komisję ze Związku (...). M. D. (1) na stałe współpracuje z

lekarzem weterynarii, zaś psy pochodzące z jej hodowli biorą udział w wystawach i są sprzedawane również za granicę. W październiku 2015 roku M. D. (1) i D. S. (1) zawarły ugodę na mocy której właścicielka hodowli zobowiązała się do postawienia ekranu dźwiękochłonnego do końca kwietnia 2016 roku. M. D. (1) uzyskała jednakże informację, iż ekrany dźwiękochłonne tylko spowodują wzmocnienie odgłosów i ich odbijanie. Na mocy ugody zawartej w sprawie XII W 1870/15 M. D. (1) zobowiązała się do postawienia ogrodzenia niwelującego odgłosy dźwiękowe dobiegające z hodowli. Powyższe ogrodzenie zostało postawione w sierpniu/ wrześniu 2016 roku, i jest ono deodoryzowane, aby wyeliminować potencjalny nieprzyjemny zapach. Obecnie hodowla, którą prowadzi M. D. (1) liczy około 50 psów, z tym że liczba ta ulega zmianie. Co do zasady psy są spokojne. Zdarza się jednak, że psy szczekają o różnych porach dnia i nocy np. w porze karmienia, jak również i z innych powodów, co słyszy D. S. (1) i jej rodzina, jak i sąsiedzi mieszkający w pobliżu. Osoby znajdujące się na terenie hodowli starają się w takich sytuacjach reagować i psy te uciszać.

(dowody: wyjaśnienia M. D. (2), k. 143v-144v, k. 145v, 177v

częściowo zeznania D. S. (1), k. 4, k. 9-10, k. 144v-145v;

zeznania M. S., k. 13-14, k. 146

zeznania E. S., k. 22-23, k. 146

zeznania B. K., k. 146-146v

zeznania M. W., k. 146v

zeznania M. K. (1). k. 179v-180

zeznania S. C. (2), k. 180-180v

zeznania M. M. (2), k. 180v-181

zeznania M. T., k. 181v

zeznania A. N., k. 182

odpis postanowienia SR w Toruniu w sprawie XII W 3322/14 z dn. 28.10.2015 r., k. 27-27v

pismo ze Starostwa Powiatowego w T., k. 29-32,48-52,

Pismo z (...) w T. k. 53, 126-128;

ugoda mediacyjna k. 40,

protokół oględzin płotu wraz z dokumentacją fotograficzną, k. 41-45

dokumentacja fotograficzna k. 125,151;

płyta CD k. 151; 173

faktury za usługi dezynfekcji, deratyzacji i dezodoryzacji, k. 129, k. 130;

karty przeglądu hodowli k. 131-135;

decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii k.136,137

protokoły przeglądów miotu w 2016 roku, k. 138-142

pismo z KP w D., k. 149;

nagrania k.

Obwiniona M. D. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. wykroczenia z art. 10 ust. 2a Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z §23 Uchwały nr (...) Rady Gminy O. z dnia 20 maja 2015 roku.

Obwiniona w swoich wyjaśnieniach szczegółowo opisała jak wyglądała i obecnie wygląda prowadzona przez nią hodowla, w tym posesja na której się ona mieści. M. D. (1) przyznała, że z upływem czasu liczba psów pozostających pod jej opieką wzrosła, co wynika z faktu, iż zajmuje się rozmnażaniem labradorów. Nadto podkreśliła, że przebudowała pomieszczenia przeznaczone dla psów, które są z litych ścian i codziennie około godz. 18:00 psy są zamykane, po czym są wypuszczane około godz. 22:00 jedynie na toaletę, a następnie wychodzą na wybieg dopiero około godz. 8:00 rano. Podkreśliła, iż młode psy przeniosła z drugiej strony budynku, aby nie przeszkadzały pokrzywdzonej. Obwiniona zaznaczyła, że po zawarciu ugody z D. S. (1), której posesja bezpośrednio graniczy z należącą do niej działką, zbudowała wysoki betonowy płot na granicy obu działek. Dodała, że dowiedziała się, iż ekran dźwiękochłonny mogą powstawać jedynie przy zakładach pracy czy drogach, a nadto nie zniwelowałby odgłosów z jej posesji, a wręcz wzmacniałyby go. M. D. (1) wyjaśniła, że dysponuje czystymi żwirowymi wybiegami dla psów, które to wybiegi są codziennie sprzątane. Dodała, że posesja podlega dezynfekcji, deodoryzacji i dezynsekcji, by wyeliminować potencjalny nieprzyjemny zapach. Wskazała, że psy z jej hodowli są sprzedawane za granicę, a nadto owa hodowla jest kontrolowana przez (...) i Związek (...) w (...). Obwiniona przyznała, że zdarza się, iż psy szczekają, zwłaszcza, gdy część z nich wychodzi na spacer bądź w porze karmienia. Niemniej jednak podkreśliła, że trwa to krótko, bowiem sporadycznie zdarza się, że na terenie posesji nie ma żadnego człowieka. M. D. (2) wyjaśniła, że sąsiadka wyłącznie raz wezwała Policję w nocy, co świadczy o fakcie, iż szczekanie psów nie zakłóca spokoju sąsiadów w porze nocnej.

Sąd uznał wyjaśnienia M. D. (1) za generalnie wiarygodne, a co za tym idzie przyczyniły się one do dokonania ustaleń faktycznych na gruncie niniejszej sprawy. Przede wszystkim sposób prowadzenia hodowli i wygląd posesji na której przebywają psy znajduje pokrycie w materiale dowodowym, w szczególności w postaci dokumentacji fotograficznej posesji, protokołu oględzin płotu, faktur dotyczących wykonania szeregu usług na jej rzecz, dokumentacji związanej z kontrolami hodowli, a także zeznań M. S., E. S., B. K., M. K. (1), S. C. (1), M. M. (2), M. T. i A. N.. Oczywistym jest, że szczekanie wynika z natury zwierząt, których hodowlą zajmuje się M. D. (1). Obwiniona nie zaprzecza zarówno temu faktowi, jak i również okoliczności, że ilość psów w jej hodowli jest zmienna i aktualnie wzrosła do około 50 sztuk. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że M. D. (1) podjęła szereg czynności zmierzających do zmniejszenia uciążliwości wynikających z prowadzenia tejże hodowli dla mieszkańców sąsiednich posesji. Nie tylko ogrodziła działkę wysokim betonowym płotem od strony pokrzywdzonej, ale i obsadziła ją zielenią, a nadto zbudowała murowane boksy dla psów w których są one zamykane. Młode psy przeniosła na inną stronę posesji przy zadrzewieniu, aby nie przeszkadzały pokrzywdzonej. Ponadto zapewnia zwierzętom stały nadzór tak, by można je było w każdej chwili uciszyć. M. D. (1) dba również o to, by z wybiegu dla psów nie wydzielał się nieprzyjemny zapach i w tym celu jest on regularnie sprzątany, zaś nawierzchnia systematycznie wymieniana, a ponadto ogrodzenie podlega deodoryzacji. Nie ulega wątpliwości, że prowadzona przez nią hodowla prezentuje wysoki poziom i pozostaje w zainteresowaniu wielu zagranicznych hodowców, a ze strony Związku (...) nigdy nie było żadnych zastrzeżeń.

D. S. (1) mieszka na posesji, która bezpośrednio graniczy z działką należącą do obwinionej. Ze złożonych przez nią zeznań wynika, iż z posesji obwinionej dochodzi uciążliwy głośny hałas polegający na szczekaniu psów i unosi się nieprzyjemny zapach. Pokrzywdzona przyznała, że gdy zamieszkała w O. hodowla prowadzona przez M. D. (1) obejmowała 10 sztuk psów, natomiast z czasem znacznie się ona powiększyła, przez co nasila się hałas i nieprzyjemny zapach. D. S. (1) zeznała, że przeciwko M. D. (1) w 2015 roku toczyło się postępowanie odnośnie zakłócania ciszy nocnej przez szczekające psy, które zakończyło się ugodą, bowiem obwiniona zobowiązała się zbudować wysokie ogrodzenie. Zdaniem pokrzywdzonej w dalszym ciągu nie spełnia ona jednak właściwej opieki nad psami, bowiem zdarza się, że zwierzęta wyją i szczekają przez 3-4 godziny bądź następują krótkie wybuchy hałasu z ich strony. D. S. (1) zapewniła, iż jej zdaniem nie może normalnie funkcjonować na terenie własnej posesji, lecz w nocy nie wzywa Policji, gdyż jest w pizamie. Potwierdziła również, iż nigdy nie zakładała sprawy cywilnej w związku z tą sytuacją.

Sąd uznał, iż zeznania pokrzywdzonej są większości wiarygodne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków A. W., M. K. (2), T. S., D. S. (2), G. S., P. M. i M. B., E. S., S. G. i M. S.. Nie ulega wątpliwości, że hodowla prowadzona przez obwinioną z upływem lat uległa powiększeniu oraz, że zdarza się, iż należące do niej psy szczekają (co wynika z załączonych nagrań), a także by z wybiegu był wyczuwalny nieprzyjemny zapach. Pokrzywdzona zeznała, iż z uwagi na tę sytuację zmuszona była zabudować taras, zaś jej córka musiała przenieść sypialnię w inne miejsce i zabudować na poddaszu okno. W cenie pokrzywdzonej tych uciążliwości nie da się w żaden sposób wyeliminować. Niemniej jednak bez wątplenia obwiniona podejmuje szereg działań zmierzających do zniwelowania uciążliwości wynikających z prowadzonej przez nią działalności dla mieszkańców okolicznych posesji, w tym pokrzywdzonej. Przede wszystkim obwiniona zleciła budowę wysokiego ogrodzenia, które zgodnie z zaleceniami (...) w T., zostało wzmocnione (k. 126-128). Nadto M. D. (1), wbrew twierdzeniom świadka, zapewnia psom niemal stałą opiekę oraz dysponuje zabudowanymi boksami, w których psy śpią, a także zleca wykonanie usług niwelujących nieprzyjemny zapach z wybiegu, na co przedłożyła stosowne faktury. Oczywistym jest, że zdarza się, iż psy szczekają, co wynika z ich natury, a jednocześnie może być to donośne z uwagi na ich ilość. Niemniej jednak podkreślić należy, że pokrzywdzona dobrowolnie zdecydowała się zamieszkać w bezpośrednim sąsiedztwie hodowli psów, a nadto zeznania sąsiadki E. S., również świadczą o tym, iż szczekanie psów nie jest nadmiernie uciążliwe.

M. K. (1) jest weterynarzem i od 2006 roku na stałe współpracuje z hodowlą obwinionej i bywała na jej terenie o różnych porach dnia i nocy. Ze złożonych przez nią zeznań wynika, że psy należące do hodowli nie są uciążliwe, na terenie posesji jest czysto, zwierzęta są czyste i nie unoszą się żadne nieprzyjemne zapachy, a także są wydzielone osobne strefy, dodatkowo ogrodzone wysokim płotem. S. C. (1) prowadzi powyższą hodowlę z obwinioną i wskazała, że reprezentuje ona bardzo wysoki poziom, znajdujący uznanie u zagranicznych hodowców. Wskazała, że posiadają około 50 sztuk stada podstawowego, lecz liczba ta jest zmienna, głównie z uwagi na ilość szczeniąt z poszczególnych miotów. Świadek zeznała, że pracownicy dbają o czystość całej posesji i zapach jest zminimalizowany do granic możliwości. S. C. (1) przyznała, że zdarza się, że psy szczekają, lecz labrador nie jest z natury szczekliwy. Z kolei M. M. (2) i A. N. często bywają na ternie hodowli obwinionej. Pierwszy z nich od około 15 lat przebywa na terenie posesji w poniedziałki i piątki w godzinach od 10:00 do 17:00/18:00 i czasami w weekendy, przy czym podkreślił, że psy należące do hodowli są łagodne i przynajmniej w dzień szczekają jedynie chwilowo, zaś ich otoczenie jest codziennie dokładnie sprzątane. M. M. (2) zaznaczył, że nad psami praktycznie cały czas jest opieka, zaś na noc są zamykane do boksów w murowanym pomieszczeniu. A. N. przebywa na terenie hodowli 2-3 razy w tygodniu od ostatnich 8 lat. Wskazał, że labradory nie są z natury szczekliwe. Wskazał, że jeżeli psy szczekają to zawsze to zawsze jest reakcja ze strony obwinionej i łatwo jest je uspokoić. Dodał, że na terenie posesji nie unosi się żaden uciążliwy zapach. Również często na terenie posesji przebywa M. T., która spędza tam niekiedy weekendy. Zeznała, iż w jej ocenie psy nie przeszkadzają w codziennym funkcjonowaniu zarówno wewnątrz domu, jak i na zewnątrz. Wskazała, iż psy są najczęściej pobudzone w porze karmienia, a jeżeli zaczynają szczekać to od razu jest reakcja ze strony pracowników i domowników. Potwierdziła ponadto, iż pracownicy sprzątają teren hodowli dwa razy dziennie.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków należy ocenić jako wiarygodne. Są one bowiem wzajemnie spójne, a także korespondują z wyjaśnieniami obwinionej i pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Jak wskazano przy ocenie wyjaśnień M. D. (1), Sąd nie ma zastrzeżeń co do jakości prowadzenia przez nią hodowli psów i bez wątplenia pozostaje ona na wysokim poziomie, zaś posesji jest odpowiednio zagospodarowana i czysta. Nie ulega również wątpliwości, że obwiniona wzięła pod uwagę komfort sąsiadów i podjęła wszelkie możliwe próby zminimalizowania hałasu i zapachu, który dochodzi z jej posesji. Powyżsi świadkowie potwierdzili powyższe okoliczności.

W toku niniejszej sprawy przesłuchano również szereg mieszkańców miejscowości O., przy czym część z nich wskazała, że zarówno szczekanie psów należących do obwinionej, jak i zapach pochodzący z jej posesji są dla nich uciążliwe, zaś pozostali wskazali, że sporadycznie słyszą szczekanie, zaś zapach czuć głównie po deszczu oraz przy wietrze. Sąd jednocześnie nie kwestionuje faktu, iż każdy z sąsiadów obwinionej może mieć różną tolerancję na nieprzyjemny zapach i hałas, co również jest uzależnione od odległości dzielącej danego świadka od posesji obwinionej.

A. W., M. K. (2), T. S., D. S. (2), G. S., P. M. i M. B. zaliczają się do pierwszej grupy powyższych świadków i zgodnie stwierdzili, że szczekanie psów dochodzące z posesji obwinionej, jak i unoszący się tam zapach są dla nich niezmiernie uciążliwe i wręcz utrudniają normalną egzystencję. Wskazać trzeba, że Sąd nie kwestionuje faktu, iż psy należące do M. D. (1) szczekają, a także sama hodowla może wytwarzać zapach, który może być nieprzyjemny z uwagi na ilość zwierząt, lecz bez wątplenia obwiniona nie pozostaje wobec tych okoliczności bierna i podejmuje szereg działań, które mają na celu zniwelowanie powyższych uciążliwości. W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków miały na celu głównie uprawdopodobnienie wersji wydarzeń zaprezentowanej przez D. S. (1).

Z kolei E. S., S. G. i M. S. co prawda potwierdzili, że psy szczekają, ale są zaraz uciszane, a nadto czasem z posesji obwinionej czuć zapach, niemniej jednak nie jest to nadmiernie uciążliwe. Zdaniem Sądu ich depozycje są spójne z wyjaśnieniami obwinionej i polegają na prawdzie.

B. K. i M. W. są funkcjonariuszami Policji. Pierwszy z nich dwukrotnie podejmował na posesji M. D. (2) interwencję. Wskazał, że gdyby wyczuł nieprzyjemny zapach, na pewno odnotowałby to w notatce, przy czym kojarzy, że podczas drugiej interwencji psy szczekały w godzinach 4-5:00 nad ranem, dlatego właścicielka hodowli została pouczona, by uspokoiła psy. Zaznaczył również, że na terenie na którym jest prowadzona hodowla nie zauważył nic szczególnego, a psy były w boksach. Z kolei drugi z powyższych świadków jest dzielnicowym w O. i zeznał, że rozmawiał z M. D. (1) i D. S. (1) na temat szczekania psów i unoszenia się nieprzyjemnych zapachów. Nikt więcej poza pokrzywdzoną nie zgłaszał jednak uciążliwości ze strony hodowli.

Sąd nie dostrzega podstaw, by kwestionować wiarygodność depozycji powyższych świadków. Nie ulega wątpliwości, iż D. S. (1) od kilku lat zgłasza, iż odgłosy i zapachy pochodzące z hodowli obwinionej są dla niej uciążliwe, w związku z czym od 2016 roku trzykrotnie wzywała Policję. Biorąc pod uwagę powyższe, okoliczności te są znane dzielnicowemu.

Sąd uznał za wiarygodne również dowody z pozostałych dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym w szczególności dokumentacji fotograficznej posesji, protokołu oględzin płotu, faktur dotyczących wykonania szeregu usług na rzecz obwinionej oraz dokumentacji związanej z kontrolami hodowli, a także z nagrań przedłożonych przez pokrzywdzoną. Wartość dowodowa tych dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, a żadna ze stron nie podważyła ich wiarygodności.

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 2a Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach karze grzywny podlega ten kto nie wykonuje obowiązków określonych w regulaminie. Przepis szczególny do którego odsyła powyższy artykuł, odnośnie mieszkańców miejscowości O. znajduje się w § 22 Uchwały nr VII/44/2015 Rady Gminy O. z dnia 20 maja 2015 roku, stanowi, że osoby utrzymujące psy, koty i inne zwierzęta domowe są zobowiązane do zachowania środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. W większości przypadków do naruszenia wskazanego obowiązku dbania by zwierzęta nie stanowiły uciążliwości dla otoczenia będzie dochodzić na skutek właśnie zaniechań ze strony właścicieli i opiekunów zwierząt. Z treści wskazanej regulacji jasno wynika, że obowiązek właściciela zwierzęcia w żadnym razie nie jest uzależniony o tego, czy uciążliwość ma źródło w zachowaniach zwierzęcia zgodnych z jego naturą, czy też nie.

W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy, nie sposób uznać, że obwiniona M. D. (1) swoim zachowaniem wypełniła znamiona zarzucanego jej wykroczenia.

Zaznaczyć trzeba, że rasa psów, które hoduje obwiniona jest z natury spokojna, niemniej jednak stado liczy około 50 sztuk, co może powodować, że zarówno ich szczekanie, jak i zapach mogą być odczuwalne dla sąsiadów. Oczywiście wynika to z zachowań owych zwierząt, które są zgodne z ich naturą, lecz zaniechania właściciela również w tym przypadku trzeba rozpatrywać pod kątem zrealizowania znamion wykroczenia z art. 10 ust. 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Nie ulega wątpliwości, iż odgłosy i zapachy dochodzące z hodowli mogą być uciążliwe dla pokrzywdzonej. Co prawda nie wszyscy świadkowie potwierdzili tenże fakt, jednakże są to osoby, które mieszkają w dalszej odległości od przedmiotowych nieruchomości bądź osoby, które na co dzień tam nie mieszkają i oczywiście wszystko zależy od wrażliwości ludzkiej. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie obwiniona podjęła szereg działań mający zapobiec uciążliwości zwierząt znajdujących się w jej hodowli dla otoczenia, w tym mieszkającej w bezpośrednim sąsiedztwie D. S. (1). Podkreślenia bowiem wymaga, że nie tylko zleciła zbudowanie wysokiego betonowego ogrodzenia, które dodatkowo jest obsadzone zielenią, lecz przede wszystkim zaaranżowała teren posesji w ten sposób, by psy posiadały murowane boksy w których są zamykane na noc, kiedy ich szczekanie może być najbardziej dolegliwe dla okolicznych mieszkańców. Nadto M. D. (2) praktycznie stale zapewnia zwierzętom nadzór, co powoduje, że gdy tylko psy zaczną szczekać, ktoś je ucisza. Młode psy zostały przeniesione na inną stronę posesji, aby nie przeszkadzały pokrzywdzonej. Pracownik, którego zatrudnia właścicielka hodowli dba o porządek na wybiegu dla psów, którego nawierzchnia jest systematycznie wymieniana na nową. Nadto M. D. (2) opłaca usługi dezynsekcji, dezynfekcji i deodoryzacji. Powyższe działania, a także fakt, iż hodowla prowadzona przez obwinioną osiągnęła wysoki poziom, powodują, że Sąd nie dopatrywał się u niej zaniechania podjęcia działań, które zminimalizowałyby uciążliwość dla sąsiadów. W ocenie Sądu, wręcz odwrotnie, obwiniona dba o to, by ograniczyć owe uciążliwości do minimum poprzez wyżej opisane czynności. Nadto jeszcze raz należy podkreślić, iż pokrzywdzona dobrowolnie zdecydowała się zamieszkać w bezpośrednim sąsiedztwie hodowli psów.

Ubocznie Sąd zaznacza, zresztą nie pierwszy raz, iż pokrzywdzona, bądź inni sąsiedzi obwinionej, którzy mają poczucie, że prowadzenie przez nią hodowli psów zakłóca im korzystanie z nieruchomości ponad przeciętną miarę, a więc powoduje tzw. immisje, mogą wystąpić na drogę postępowania cywilnego. Wówczas Sąd będzie rozpatrywał czy doszło do immisji, zaś żądanie oparte na art. 144 kc doprowadzi do określenia sposobu korzystania z nieruchomości wyjściowej, który nie będzie zakłócał korzystania z nieruchomości sąsiednich. Podkreślenia wymaga, że sąd karny nie jest władny wydać takiego rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, Sąd w punkcie II sentencji wyroku, w oparciu o art. 119 § 2 pkt 1 kpw kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.